

POMNIK SZARYCH SZEREGÓW

ŚLADAMI BOHATERÓW I ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

W HONORZE
KOMENDANTÓW I HARCERZÓW
„SZARYCH SZEREGÓW”
SAMODZIELNEGO HUFCA ZHP
RÓJ „OBRAZ”
W CZĘSTOCHOWIE



HM. KPT. **JÓZEF POMIANEK**
1878 - 1944

NAUCZCIEL, HARCZYSTA,
KOMENDANT HUFCA „OBRAZ” (1939-1941),
KAPITAŁ ARMII KRAJOWEJ,
DZIEKUSZKA, BRATYNI, PASTORA
I KATECHETA, NAJELNIEJSZY SZEREGOWY,
ZASTĘPCA DOWÓDCY BATALIONU „JOSIAK”,
ODRĄBACZY BRZYTEN WYDZIAŁU MILITARNY
ORAZ DWARANTUS BRZYTEN WALECZYCKI,
POLEGAŁ W JA. DRUGI POWSTANIA WARSZAWSKIEGO.

HM. POR. **JÓZEF WYZYKOWSKI**
„JOTILA”
1902 - 1949

URZĘDNIK, HARCZYSTA,
WALCZYŁ W WOJNIE POLSKO-BOLSZEWICKIEJ
I W W PRZECIWO 1939 R.,
KOMENDANT HUFCA „OBRAZ” (1941-1945),
PORUCZNIK ARMII KRAJOWEJ,
ODRĄBACZY BRZYTEN WALECZYCKI
ORAZ BRZYTEN ARMII KRAJOWEJ,
ODRĄBACZY NA WIECZNA WARTY 26 X 1949 R.



HM. PPOR. **ZYGMUNT LESKI**
„MISY”
1923 - 1984

PEDAGOG, HARCZYSTA,
DRUG HUFCA ZHP RÓJ „OBRAZ”,
POPRUCZNIK ARMII KRAJOWEJ,
CZŁONEK ORGANIZACJI
ANTYKOMUNISTYCZNEJ „NIE-
KOMPROMISOWO WYBRAWA POLSKOŚĆ”,
ŻOŁNIERZ NIEZŁOMNY,
WIEKIERZ POLITYCZNY (1949-1963),
ODRĄBACZY NA WIECZNA WARTY 27 XII 2004 R.

HM. ZYGMUNT **WYZYKOWSKI**
1905 - 1977

ORGANIZATOR RUCHU HARCERSKIEGO
PO ODRĄBKU PRZEZ POLSKIE
NIEPODLEGŁOŚCI W 1918 R.,
DRUG HUFCA ZHP RÓJ „OBRAZ”,
OFICER ODZIAŁU I KOMENDY GŁÓWNEJ
I KEDWU ARMII KRAJOWEJ,
ŻOŁNIERZ NIEZŁOMNY.

W 100-LECIE
POWSTANIA HARCERSTWA W POLSCE
1918-2018

WWW.WOLNIISOLIDARNI.CZEST.PL/POMNIK

CZĘSTOCHOWA, 2022

HYMN SZARYCH SZEREGÓW

I iść będziemy w Polskę szarymi szeregami
I będzie Bóg nad nami i będzie Naród z nami...
I będziem szli, jak hymny, skroś wsi, skroś miast polami
I będziem równać w prawo, szarymi szeregami
I będziem szli jak hymny, skroś wsi, skroś miast polami
I będziem równać w prawo, szarymi szeregami...

Gdy cisną nam wyzwanie z Zachodu i ze Wschodu,
Ruszymy do pochodu. Zawisza miecz nam poda,
Zatętni ziemia twardo gąsienic kopytami
I iść będziemy w ogień szarymi szeregami. (bis)

Rozniosą się fanfary echami wysokimi
Hen po piastowskiej ziemi szumami husarskimi.
Za nami pójdzie Naród z orłem, ze sztandarami
Powiedziem go szpalerem szarymi szeregami. (bis)

I będziem Gmach budować rycerskim zwykłym bojem,
Otworzymy wszere podwoje dla trudu, dla Pokoju.
I będzie Polska młodą - my będziem Polakami
I staniam w straż przed Gmachem szarymi szeregami... (bis)

I iść będziemy z Polską szarymi szeregami
I będzie Bóg z nami - i będzie Naród z nami...
I będziem trwać - kamienie - wzdłuż dróg drogowskazami
I wieść będziemy Młodych szarymi szeregami... (bis)

„Hymn Szarych Szeregów” to pieśń, która sławę zdobyła sobie w okresie wojennym. Autorem słów i melodii był aktywny działacz podziemnej konspiracji, członek redakcji pism patriotycznych pt. „Zawiszcacy” i „Bądź gotów” adresowanych do członków Szarych Szeregów, konspiracyjnego harcerstwa. Tomasz Jaźwiński, bo o nim mowa, stworzył swój sztandarowy utwór w 1943 roku. Nie spodziewał się zapewne, iż nie dożyje on kolejnej wiosny. Zginął z rąk hitlerowców, ale pamięć o nim przetrwała. Zapisał się bowiem w historii jako autor utworu niezwyklego, symbolu walki tych, którzy postanowili stanąć z bronią u nogi od najmłodszych lat, aby przeciwstawić się brutalnej okupacji hitlerowskiej. „Julek” miał ledwie 18 lat, gdy pisał „Hymn Szarych Szeregów”, dojrzałością przebił jednak wielu starszych od siebie, pokazując, że mimo młodego wieku wie on, co znaczy kochać ojczyznę i walczyć dla jej dobra. Wielu jemu podobnych oddało życie za wolną Polską, a ich hymn na zawsze upamiętni najwyższy dar, jaki mogli złożyć ojczyźnie - życie.

[Źródło: <http://www.sww.w.szu.pl>]

HISTORIA SZARYCH SZEREGÓW

Szare Szeregi – kryptonim konspiracyjny Organizacji Harcerzy ZHP, potocznie także całego Związku Harcerstwa Polskiego, w okresie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej 1939–1945.

Szare Szeregi zostały powołane 27 września 1939 w Warszawie przez grono członków Naczelnej Rady Harcerskiej w mieszkaniu Stanisława Borowieckiego, Szefa Głównej Kwatery Męskiej, przy ul. Noakowskiego 12. Szare Szeregi współpracowały z Delegaturą Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj oraz Komendą Główną Armii Krajowej.

Nazwa Szare Szeregi została przyjęta w całym kraju dopiero w 1940. Początkowo kryptonim ten funkcjonował w Poznaniu. Geneza kryptonimu związana jest z przeprowadzoną przez poznańskich harcerzy akcją informacyjną, podczas której roznoszono w godzinach wieczornych i nocnych ulotki do skrzynek listowych mieszkań zasiedlonych przez rodziny niemieckie z Litwy, Łotwy, Estonii. Rodziny polskie były przymusowo wysiedlane do Generalnego Gubernatorstwa, a rodziny niemieckie informowano o dobrowolnym opuszczeniu mieszkań przez Polaków. Ulotki, napisane w języku niemieckim, podające sprostowanie zostały podpisane inicjałami SS. Skrót rozwinęli w kryptonim Szare Szeregi harcmistrz dr Józef Wiza i harcmistrz Roman Łyczywek. Kryptonim przyjął się w Poznaniu, w Chorągwi „Ul Przemysław”. Informację o przyjętej nazwie przywiózł do Warszawy podharcmistrz Witold Marcinkowski. Nazwę przyjęto z poleceniem wprowadzenia kryptonimu w całej podziemnej Organizacji Harcerzy ZHP.

STRUKTURA

Organizacja harcerzy opierała się na strukturze przedwojennego ZHP, posługiwano się kryptonimami:

Główna Kwatera – pasieka,

chorągwie – ule,

hufce – roje,

drużyny – rodziny,

zastępy – pszczoły.

Na czele organizacji harcerzy stał Naczelnik z Główną Kwaterą Pasieką.

NACZELNICY SZARYCH SZEREGÓW:

Florian Marciniak (27 września 1939 – 6 maja 1943)

Stanisław Broniewski (12 maja 1943 – 3 października 1944)

Leon Marszałek (3 października 1944 – 18 stycznia 1945)

PRZYRZECZENIE HARCERSKIE

Członków organizacji obowiązywało przedwojenne Prawo i Przyrzeczenie harcerskie. Przyrzeczenie uzupełniono dodatkową rotą konspiracyjną:

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Ślubuję na Twoje ręce pełnić służbę w Szarych Szeregach, tajemnic organizacyjnych dochować, do rozkazów służbowych się stosować, nie cofnąć się przed ofiarą życia.

Podstawową zasadą programu było wychowanie przez walkę. Program został sprecyzowany w koncepcji Dzisiaj, jutro, pojutrze.

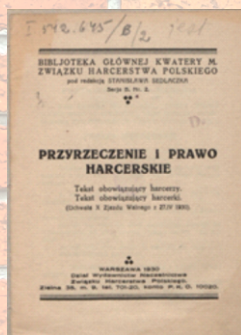
„Dzisiaj” oznaczało okres konspiracji i przygotowanie do powstania

„Jutro” – otwartą walkę zbrojną z okupantem, powstanie

„Pojutrze” – pracę w wolnej Polsce

PRAWO HARCERSKIE

1. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
5. Harcerz postępuje po rycersku.
6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz jest zawsze pogodny.
9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
10. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych.



WAŻNIEJSZE AKCJE SZARYCH SZEREGÓW

1. Akcja Wieniec (I i II) – wysadzanie pociągów.
2. Meksyk II – 26 marca 1943 – Akcja pod Arsenalem – odbicie 21 więźniów z niemieckiego konwoju policyjnego, w tym Jana Bytnara „Rudego”, który zmarł po trzech dniach od ran, jakie hitlerowcy zadali mu podczas przesłuchań. Po akcji zmarli również: „Alek” – Aleksy Dawidowski i „Buzdygan” – Tadeusz Krzyżewicz. Dowódcą akcji był Stanisław Broniewski „Orsza”, a jego zastępcą Tadeusz Zawadzki „Zośka”.
3. Meksyk IV – odbicie Floriana Marciniaka (akcja odwołana).
4. Celestynów – 20 maja 1943 odbicie transportu więźniów do Oświęcimia.
5. Akcja Kutschera – 1 lutego 1944 – zamach (udany) na komendanta warszawskiej policji i SS Franza Kutschereę. Niemcy wstrzymali egzekucje dokonywane wcześniej publicznie na ulicach miasta.
6. Akcja Koppe – nieudany zamach na szefa policji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie.
7. „Taśma” – Sieczychy – 20 sierpnia 1943 – likwidacja strażnic granicznych. Podczas tej akcji zginął Tadeusz Zawadzki „Zośka”.
8. „N” – akcja propagandowa wśród Niemców osłabiająca ich ducha walki.
9. „M” – akcja Młodzież.

Mały sabotaż
Kotwica – Znak Polskiej Walczącej namalowany
przez Jana Bytnara na cokole Pomnika Lotnika
na placu Unii Lubelskiej w Warszawie.
Po przeciwnej stronie cokołu kotwicę namalował
Jan Bytnar ps. Rudy.



OBELISK KU CZCI SZARYCH SZEREGÓW W CZĘSTOCHOWIE

Projekt został szczegółowo przeanalizowany przez Komisję Kultury i Promocji Rady Miasta Częstochowy, przy współpracy z Wydziałem Kultury, Promocji i Sportu oraz Wydziałem Administracji Architektoniczno-Budowlanej Urzędu Miasta Częstochowy. Spełnia wymogi formalne Zespołu ds. Estetyki Miasta. Został także zweryfikowany i zaakceptowany przez Instytut Pamięci Narodowej.

Obelisk stanął przy Skwerze Druha Zygmunta Łęskiego. Znalazły się na nim tablice poświęcone hm. Kpt. Eugeniuszowi Stasieckiemu ps. „Piotr Pomian”, hm. por. Józefowi Wyżykowskiemu ps. „Zrzutka”, hm. ppor. Zygmuntowi Łęskiemu ps. „Młody” i druhowi Zygmuntowi Wyżykowskiemu.

Konspiracyjną organizację Związku Harcerstwa Polskiego – Szare Szeregi – powołano 27 września 1939 r., w Warszawie. Była to najlichnieszsza młodzieżowa organizacja konspiracyjna, która w połowie 1944 r. skupiała ponad 15 tys. członków, w tym ok. 7 tys. harcerek.

Początkowo do Szarych Szeregów przyjmowano tylko młodzież od 17 roku życia, jednak w związku z dużym zainteresowaniem osób młodszych ramy te postanowiono poszerzyć. Młodych ludzi zgłaszających się do organizacji dzielono na trzy grupy wiekowe. Najmłodszy, tzw. Zawiszacy, chłopcy w wieku 12-14 lat, byli szkoleni w ratownictwie i łączności. Nie brali udziału w bezpośrednich działaniach przeciw okupantowi. Zespoły starszych chłopców, w wieku 15-17 lat, tworzyły Bojowe Szkoły, w których prowadzono szkolenie wojskowe i przygotowywano do służby w oddziałach rozpoznawczych, zwiadowczych, łączności oraz pocztach dowódców różnych szczebli. Harcerze Bojowych Szkół brali udział w walce konspiracyjnej w Organizacji Małego Sabotażu Wawer (od 1941 Wawer-Palmiry), prowadząc propagandę wśród ludności polskiej; zajmowali się też wywiadem i zbieraniem informacji, przekazywanych ZWZ-AK i innym organizacjom podziemnym.

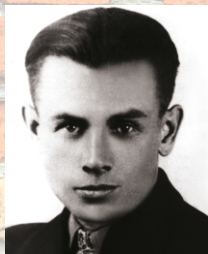
Zespoły skupiające młodzież powyżej 18 lat tworzyły Grupy Szturmowe pełniące służbę dywersyjną. W wyniku porozumienia Naczelnika Szarych Szeregów z komendantem Kierownictwa Dywersji AK (Kedyw), Grupy Szturmowe stały się oddziałami Kedywu.

Pierwszą akcją bojową Grup Szturmowych było wysadzenie torów kolejowych pod Kraśnikiem, w ramach akcji Wieniec II, w noc sylwestrową 1942-1943. Na przełomie sierpnia i września 1943 r. z warszawskich Grup Szturmowych utworzono podległy Kedywowi batalion „Zośka”. Grupy Szturmowe wykonywały akcje dywersyjno-sabotażowe, odbijały więźniów, przeprowadzały zamachy na wysokich rangą funkcjonariuszy SS i policji. Wykonywaniem zamachów zajmowała się III kompania batalionu „Zośka”, nosząca kryptonim „Agat”, a później „Pegaz”.

Dziełem harcerzy z „Agatą” był m.in. zamach na Franza Kutschere – szefa policji i SS dystryktu warszawskiego. W marcu 1943 r. Szare Szeregi przeprowadziły owianą legendą zbrojną akcję pod Arsenalem, w której z rąk gestapo odbici zostali polscy więźniowie, wśród nich m.in. Jan Bytnar „Rudy”. W czasie Powstania Warszawskiego bataliony Szarych Szeregów walczyły w szeregach Armii Krajowej. Najmłodszy, Zawiszacy, zapewniali łączność walczącym oddziałom oraz stanowili większość obsady osobowej powstańczej poczty polowej.

Organizację rozwiązano w styczniu 1945 r.

EUGENIUSZ STASIECKI (1913 - 1944)



Eugeniusz Stasiecki ps. Piotr, Poleski, Piotr Pomian (ur. 19 lutego 1913 w Radomiu, zm. 16 sierpnia 1944 w Warszawie) – nauczyciel, harcmistrz, szef Głównej Kwatery Szarych Szeregów „Pasiaki” (1943–1944), zastępca naczelnika Szarych Szeregów (1944), jeden z najwybitniejszych instruktorów harcerskich czasów wojny, kapitan AK, poległ w powstaniu warszawskim walcząc w harcerskim batalionie „Zośka”.

Urodził się 19 lutego 1913 w Radomiu, jako syn Tadeusza Stasieckiego (1884-1966) – robotnika w hucie szkła i Berty Austen (1884–1956).

W latach 1920–1927 uczęszczał do siedmioklasowej szkoły powszechnej w Radomiu. Od 1927 uczył się w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Radomiu i tam w maju 1932 otrzymał dyplom nauczyciela publicznych szkół powszechnych. Był kolejno nauczycielem w Powszechnej Szkole Wyznaniowej dla dzieci żydowskich w Radomiu, od 1933 w Szkole Powszechnej w Cykarzewie pod Częstochową, a po ukończeniu Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy przy 24 pp w Łucku (wrzesień 1934 – październik 1935) w Szkole Powszechnej nr 21 w Częstochowie.

W czasie nauki w seminarium działał w III Radomskiej Drużynie Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki. W 1931 wchodził w skład delegacji Chorągwi Radomskiej ZHP na Zlot Skautów Słowiańskich w Pradze. Zorganizował w Radomiu i następnie prowadził Drużynę Harcerzy przy Średniej Szkole Technicznej, założył również Drużynę Harcerzy w Cykarzewie, zaś w Częstochowie prowadził Drużynę Harcerzy i był instruktorem w hufcu częstochowskim. Od 1937 komendant I Hufca Męskiego w Częstochowie.

W kampanii wrześniowej 1939 walczył jako dowódca plutonu w stopniu podporucznika rezerwy w składzie 74 pułku piechoty 7 Dywizji Piechoty.

W czasie okupacji niemieckiej nadal pracował jako nauczyciel w Szkole Powszechnej nr 21 w Częstochowie, a od listopada 1939 był jej kierownikiem. Kiedy w kwietniu 1941 otrzymał od władz niemieckich zakaz pracy w szkolnictwie, krótko pracował jako robotnik w hucie „Stradom”.

W konspiracji od października 1939 jako organizator Roju „Obraz” (częstochowskiego samodzielnego Hufca Szarych Szeregów). Poszukiwany przez Gestapo, od lipca 1941 ukrywał się w leśniczówce koło Włoszczowy.

Jesienią 1941 ściągnięty przez Naczelnika Szarych Szeregów hm. Floriana Marciniaka przybył do Warszawy. Mieszkał jako sublokator przy ul. Kazimierzowskiej 85 i przy ul. Promyka. Początkowo był wizytatorem, a od stycznia 1943 szefem Głównej Kwatery Szarych Szeregów „Pasiaki”, pod pseudonimem „Piotr Pomian”. W okresie październik 1943 - marzec 1944 kierował także III kursem Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty Szarych Szeregów „Agricola” w stopniu porucznika rezerwy.

Członek ścisłej 6-osobowej Głównej Kwatery Harcerzy od jesieni 1943, w czerwcu 1944 został zastępcą naczelnika Szarych Szeregów „Orszy”. Jednocześnie z ramienia „Pasiaki” wizytator Grup Szturmowych Szarych Szeregów, a od wiosny 1944 oficer oświatowo-wychowawczy w baonie AK „Zośka”.

W lipcu 1944 obronił pracę magisterską z pedagogiki na tajnej Wolnej Wszechnicy Polskiej.

W powstaniu warszawskim delegat Szarych Szeregów przy Oddziałach Dyspozycyjnych „Broda 53” Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej. Brał udział w walkach batalionu „Zośka”, w którym był zastępcą dowódcy ds. wychowawczych.

Poległ 16 sierpnia 1944 dowodząc natarciem dwóch plutonów w okolicy ul. Stawki (getto). Pośmiertnie awansowany do stopnia kapitana ze starszeństwem z 15 sierpnia 1944.

Oficer rezerwy piechoty WP: podporucznik 1937, porucznik 3 maja 1944, kapitan 15 sierpnia 1944.

Odnznaczony: Krzyż Walecznych dwukrotnie, Krzyż Virtuti Militari V klasy - 15 sierpnia 1944.

Pochowany został na Wojskowych Powązkach: kwatera A2, rząd 4, grób 20

JÓZEF WYŻYKOWSKI (1902 - 1990)



Druh Józef Wyżykowski urodził się 13 grudnia 1902 roku we Włoszczowej. Jego ojciec był byłym powstańcem z 1863 roku walczącym w oddziale pułkownika Oxińskiego, a później leśniczym. Zmarł i osierocił rodzinę w roku 1905. Ciężar wychowania i utrzymania licznej rodziny spadł na barki matki Łucji. Podporą rodziny stał się najstarszy brat Józefa, pracujący jako kolejarz w Sosnowcu. Gdy Józio osiągnął wiek szkolny, brat wziął go do siebie do Sosnowca, gdzie uczęszczał do szkoły. Naukę na pewien czas przerywa wybuch pierwszej wojny światowej. Podjął ją dwa lata później we Włoszczowej.

W 1917 roku wraz z kolegami zorganizował tam drużynę skautów. Stało się to bardzo ważnym wydarzeniem w jego życiu. Tak jak tysiące chłopców znalazł się w harcerstwie, by w wieku młodzieńczym przeżywać przygody, zbiórki, biwaki, obozy, wycieczki. Różnił się jednak od wielu rówieśników tym, że idea harcerska głębiej zapadła mu w serce i na zawsze tam pozostała.

W roku 1918 druh Józef wstąpił do Seminarium Nauczycielskiego w Radomiu. Tu zastał go koniec wojny. Radom był wówczas w strefie okupacyjnej austriackiej. Po kapitulacji Austro-Węgier w listopadzie 1918 roku wraz z kolegami, bierze udział w rozbrajaniu żołnierzy austriackich. Powstało Państwo Polskie. Kiedy w roku 1920 zostało ono zagrożone najazdem bolszewickim, druh Józef wstąpił do 201 Ochotniczego Pułku Piechoty, który składał się przeważnie z ochotników harcerzy. Po zakończeniu działań wojennych wrócił do Seminarium i ukończył je pomyślnie, jednak nie podjął pracy jako nauczyciel. Pracował w Urzędzie Skarbowym w Częstochowie. Ten z powołania harcerz nie mógł się odsunąć od młodzieży.

Został instruktorem harcerskim w Komendzie Hufca ZHP. W 1923 roku otrzymał powołanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej, poprosił o skierowanie do lotnictwa. Skierowano go do Szkoły Pilotów w Bydgoszczy. Po dwuletniej służbie wrócił do Częstochowy gdzie został zatrudniony w Ubezpieczalni Społecznej. Zgłosił się do Komendy Hufca, powierzono mu prowadzenie Referatu Starszoharcerskiego. Równocześnie został przewodniczącym Kręgu Starszoharcerskiego imienia hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Służba harcerska zajmowała druhowi Józefowi dużo czasu i – rzecz jasna - nie przynosiła żadnych korzyści materialnych, pociągała

natomiast pięknymi ideałami wychowawczymi i radością płynącą z dobrze wykonanych obowiązków. Tak upłynęło 14 lat harcerskiej służby.

Gdy w 1939 roku zawisła nad Polską groźba wojny, harcerstwo włączyło się do przygotowań obronnych kraju. Rozpoczyna się szkolenie harcerzy w służbach pomocniczych (sanitarnej, łączności, kurierskiej itp.). Powołano Pogotowie Harcerskie, druh Józef bierze czynny udział w organizowaniu i szkoleniu tych służb. Wybucho wojna. W nocy z 2 na 3 września oddziały Wojska Polskiego broniące Częstochowy, otrzymały rozkaz odwrotu. Razem z wojskiem opuszcza miasto druh Wyżykowski. Po przegranej kampanii wrześniowej wrócił do Częstochowy. 17 października 1939 roku wraz z zaufanymi instruktorami bierze udział w spotkaniu zwołanym przez komendanta Hufca Eugeniusza Stasieckiego, na którym zapada decyzja o przejściu harcerstwa do konspiracji. Głównym celem działalności jest nie tylko zbrojna walka z okupantem, ale również podjęcie zadań wychowawczych wśród młodzieży, w nowych okupacyjnych warunkach. Kiedy w sierpniu 1941 roku Niemcy zaczęli się interesować osobą Eugeniusza Stasieckiego, który pełnił funkcję konspiracyjnego komendanta hufca, musiał on opuścić Częstochowę, a funkcję komendanta przejął jego dotychczasowy zastępca Józef Wyżykowski ps. „Ziutka”.

Komenda została przekazana w dobre ręce. Druh Józef był bowiem człowiekiem obdarzonym trzeźwym rozsądkiem, odważnym, rozważnym, potrafiącym oceniać sytuację i możliwość działania. Pracował dokładnie i z gorliwością człowieka oddanego wielkiej sprawie.

Okazywał zawsze pogodę ducha i optymizm w stosunku do przyszłości. Bezpośredni w rozmowie z ludźmi, łatwo nawiązywał z nimi kontakt, budząc zaufanie do siebie. Podwładni okazywali mu szacunek i życzliwość chociaż był dla nich wymagający i stanowczy.

Odnaczał się przy tym osobistą skromnością. Obejmując kierownictwo hufca, wiedział, że jego zadanie nie będzie łatwe. Rządy okupanta cechował terror, nie spotykano dotychczas w świecie. Łapanie, publiczne egzekucje niewinnych ludzi, aresztowania, wysyłki do obozów koncentracyjnych były codziennym widokiem mieszkańców okupowanego miasta i kraju. Na komendancie hufca spoczywała wielka odpowiedzialność za los najbardziej wartościowej młodzieży jaka znalazła się w podziemnej organizacji. A młodzi chłopcy, zapaleni i ofiarni nie zawsze potrafili zachowywać ostrożność i rozwagę w działaniu.

Pod komendą instruktorów harcerskich młodzi ludzie podejmowali nie tylko różne zadania bojowe i sabotażowe, ale również uzupełniali swoją edukację, uczestnicząc w tajnym nauczaniu, byli przygotowywani do pracy w wolnej Polsce.

W styczniu 1945 roku Armia Radziecka wyparła Niemców z Polski. Państwo polskie dostało się pod zwierzchnictwo ZSRR. W pierwszych latach po zakończeniu wojny sowietyzacja Polski przebiegała w sposób dość umiarkowany. Odradzało się harcerstwo. Druh Józef przekazał mu sztandar Hufca ufundowany w 1938 roku i szczęśliwie przechowywany w czasie okupacji. Po zjednoczeniu Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) w 1948 roku budowa socjalizmu przybrała dużo szybsze tempo.

Harcerstwo przestało istnieć. Nie odpowiadało wzorom zalecanym przez Moskwę.

Po październiku 1956 roku wydawało się, że znowu się ono odrodzi. Złudzenia te trwały jednak krótko. Dla druha Józefa nie było miejsca w nowym socjalistycznym harcerstwie. O Szarych Szeregach o harcerstwie przedwojennym nie mówiono wcale. władze szkolne i harcerskie zamknęły druhowi Józefowi dostęp do młodzieży.

Odwiedzali go tylko dawni podkomendni. On sam pamiętał również o tych, którzy zginęli walcząc o wolną Polskę. Jego staraniem, które trwały dwa lata umieszczono tablicę pamiątkową przy kościele Najświętszego Imienia Maryi w III Alei. Co roku zbierała się brać harcerska w dniu 2 listopada na Mszy św.za poległych i zmarłych druhów. Druh Józef nie tracił nadziei i wierzył w wyzwolenie Polski spod jarzma sowieckiego.

W końcowym okresie Polski Ludowej poczęły się zmieniać poglądy na dawne harcerstwo i Szare Szeregi. Powstawały Komisje Historyczne, można już było nadawać drużynom i szczepom imię Szarych Szeregów i imiona bohaterów – druhów tej organizacji. Druh Józef był zapraszany na różne uroczystości i spotkania z młodzieżą szkolną i harcerską.

Druh Wyżykowski był człowiekiem głęboko wierzącym i praktykującym katolikiem. Mocno przeżywał wszystkie wydarzenia jakie dokonały się w Polsce za jego życia i w dalszej przeszłości. Interesował się historią powstań XIX wiecznych i walką Polaków o wolną Polskę. Był oddanym patriotą głęboko miłującym swoją Ojczyznę.

Druh Józef nie tylko w młodości, ale przez całe swoje życie był harcerzem, służąc wiernie Bogu, Polsce i Bliźnim.

ZYGMUNT ŁĘSKI (1923 - 2004)



Zygmunt Łęski ps. „Młody” (ur. 14 lipca 1923 w Częstochowie, zm. 17 sierpnia 2004) – harcmistrz, żołnierz Armii Krajowej, wychowawca młodzieży, miłośnik polskich gór. Zygmunt Łęski pochodził z rodziny mocno zaangażowanej w harcerstwo od najmłodszych lat. We wrześniu 1939 pierwsze konspiracyjne zebranie Szarych Szeregów odbyło się w mieszkaniu Łęskich. W działalność konspiracyjną zaangażowana była cała rodzina. Uczestniczył w akcjach „małego sabotażu”, kolportował prasę konspiracyjną. W 1944 ratując się przed aresztowaniem

wyjechał z Częstochowy. Stał się żołnierzem oddziału AK dowodzonego przez Jerzego Kurpińskiego „Ponurego”, stacjonującego w lasach pod Złotym Potokiem. Uczestniczył wraz z oddziałem „Ponurego” w wyprawie na odsiecz powstaniu warszawskiemu. Jesienią 1944 ponownie w lasach złotopotockich walczył w oddziale AK pod dowództwem Stanisława Bączyńskiego „Basa”. Uczestniczył m.in. w udanym zamachu na szefa gestapo w Żarkach – Schuberta.

W styczniu 1945 oddział został rozwiązany, a Bączyński aresztowany przez NKWD. Zygmunt Łęski kontynuował działalność konspiracyjną w szeregach Konspiracyjnego Wojska Polskiego dowodzonego przez kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”. Dokonał m.in. symbolicznego aktu sabotażu – zniszczenia Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej (czołgu) stojącego na centralnym placu miasta.

Aresztowany w 1946 przez władze komunistyczne. Po ośmiomiesięcznym śledztwie i przesłuchaniach został skazany na 15 lat więzienia (prokurator żądał kary śmierci, która została zamieniona na więzienie ze względu na jego młody wiek). Po pobycie w rawickim więzieniu, w wyniku amnestii został zwolniony w kwietniu 1951.

Po wyjściu z więzienia ukończył Liceum Pedagogiczne, a następnie studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. Poświęcił się pracy w szkolnictwie oraz

pracy społecznej. Pracował m.in. w Szkole Podstawowej nr 11 w Częstochowie. Był uznawany za wzorowego nauczyciela, specjalistę od wychowania „trudnej młodzieży”. W 1975 rozpoczął pracę wizytatora-metodyka w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Częstochowie. Działał w PTTK jako przewodnik turystyczny, przodownik turystyki pieszej i górskiej. Przez wiele lat przewodniczył Komisji Młodzieżowej PTTK, Komisji Turystyki Górskiej i Turystyki Pieszej.

W 1990 w pierwszych wolnych wyborach został wybranym radnym Miasta Częstochowy, pracował w Komisji Edukacji oraz Komisji Sportu i Turystyki.

Od lat 30. XX wieku do końca swoich dni harcerz ZHP. W początkach lat 60. zorganizował wyjątkową Harcerską Grupę Grotołazów. Efektem prac tej Grupy było odkrycie nowych jaskiń na terenie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej oraz w Tatrach. Tradycyjnie też od lat 60. co roku Zygmunt Łęski był organizatorem zimowych i letnich obozów wędrownych dla młodzieży, podczas których dzielił się swoją wiedzą, doświadczeniem, pokazywał miejsca pamięci narodowej i piękno Polski.

Otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń. Między innymi Krzyż Partyzancki, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 oraz wiele dyplomów, podziękowań i nagród za krzewienie idei patriotyzmu, troskę o wychowanie młodych pokoleń oraz propagowanie turystyki.

W 2003 otrzymał od prezydenta Miasta Częstochowy wyróżnienie „Tym co służą Miastu i Ojczyźnie”.

Zginął w wieku 81 lat w trakcie samotnej wspinaczki w okolicach Rysów – w miejscu najbliższym jego sercu – w Tatrach.

Pochowany został na cmentarzu Kule w Częstochowie: sektor 2, rząd AZ, grób 10

ZYGMUNT WYŻYKOWSKI (1905-1977)



Żołnierz Niezlomny, Członek Szarych Szeregów.

Rok 1918 i Wolna Polska zastała Zygmunta Wyżykowskiego 13 latkiem na terenie Częstochowy. Wraz z bratem Józefem Wyżykowskim musieli odnaleźć się w nowych okolicznościach. Nikt nie wiedział, co to Wolność, i kraj bez zaborów i zaborców. Bracia Wyżykowscy kształcili się na terenie Radomia i Częstochowy. Tutaj jako nastolatkwie budowali struktury poziome, powiatowe, miejskie od zera. Józef Wyżykowski budował oświatę, nauczycielstwo, pedagogikę i urząd skarbowy. Zygmunt Wyżykowski zajął się bezpieczeństwem II Rzeczypospolitej, budową struktur policji, wywiadu i kontrwywiadu. W latach 30-tych XX wieku Zygmunt Wyżykowski jest oficerem kontrwywiadu oddział II Rzeczypospolitej Polskiej, zwanej potocznie „dwójką”.

Do 1939 roku, jako oficer kontrwywiadu specyficznie zajmuje się walką z bolszewikami, komunistami z ZSRR i terenów Polski. Jego komórka zajmowała się neutralizacją fizyczną (czyli zabijaniem) komunistycznych wrogów Polski na terenie Kraju i poza granicami. Dlatego też do roku 1939 działalność i tożsamość Zygmunta Wyżykowskiego była ściśle tajna nawet dla ministerstwa spraw wewnętrznych i polityków polskich, wśród których byli szpiedzy bolszewicy. Ze względu na bezpieczeństwo struktur komórki i rodziny najbliższej tożsamość musiała być głęboko zakonspirowana i „przykryta”. Bliskie kontakty z wywiadem Watykanu, Włoch i Wielkiej Brytanii. O działalności kontrwywiadowczej specjalnej Zygmunta

Wyżykowskiego wiedziała tylko żona Emilia i brat Józef Wyżykowski, działacz harcerski i urzędnik skarbowy II Rzeczypospolitej i dwóch generałów wojska polskiego. Cała reszta współpracowników traktowała go jak kolegę oficera kontrwywiadu tzw. „dwójki” pełniącego służbę „jakaś” dla Rzeczypospolitej.

Zygmunt unieszkodliwił omal wszystkie komórki wywiadowcze Moskwy na terenie Polski i bezlitośnie zabijał przywódców komunistycznej partii w Polsce. Po prostu miał talent. Naturalnie komuniści z Moskwy i innych krajów polowali na niego również lecz bezskutecznie.

Po wybuchu II wojny światowej Rząd II RP ewakuował się do Rumunii. Do dyspozycji Zygmunta było miejsce w samolocie do Rumuni, dla niego i jego rodziny. Ze względu na matkę Łucję i jej stan zdrowia Zygmunt cofnął się z całą rodziną z płyty lotniska i został w kraju.

Polska została zaatakowana przez Niemcy i ZSRR omal jednocześnie. Wywiady tych państw okupantów poszukiwały Zygmunta w celu unieszkodliwienia go. Po decyzji pozostania w kraju okupowanym musiał zejść „do podziemia” i rodzina musiała otrzymać nową tożsamość. Przez całą okupację funkcjonował w obrębie Armii Krajowej, największej armii podziemnej znanej w cywilizowanym świecie i historii świata.

W szczególności przynależał i współtworzył Referat Policyjny w wydziale Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddział II Komendy Głównej Armii Krajowej, Kedyw AK-Egzekucja i Likwidacja.

Biorąc pod uwagę działalność jaką prowadził w drugiej Rzeczypospolitej do 1939 roku w strukturach podziemnych AK był „czyścicielem” wewnętrznym, i miał „licencję na zabijanie” do szczebla generalskiego włącznie. Nie tłumaczył się z likwidacji nikomu. Po prostu sporządzał raporty dla dowódcy. Na swoją wiedzę i sumienie brał ocenę tego należy zlikwidować.

Oprócz zabijania zdrajców w strukturach Armii Krajowej dokonywał egzekucji na zdrajcach Polski typu szmalcownicy, prostytutki na usługach Gestapo, donosiciele, Żydzi konfidenti, folksdojcz, „zrutki moskiewskie” – spadochroniarze z radiostacjami tworzący przyczółki dla Gwardii Ludowej i Armii Ludowej.

Jego grupy szturmowe, w formie batalionów, wybitnie specjalizowały się w czasie okupacji w wyszukiwaniu „w terenie” i likwidowaniu „zrutki moskiewskich: i leśnych załączków Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Były to egzekucje i likwidacje brutalne, makabryczne i spektakularne w celu odstraszenia ludności polskiej w pomaganiu komunistom.

Dzięki brutalności baonów likwidacyjnych Zygmunta na terenie jego działalności było sterylnie, czyli konfidenti i gestapo byli nieaktywni. Czyli nie krzywdzili społeczności polskiej w czasie okupacji. Między innymi takim „wysterylizowanym” miastem przez braci Zygmunta i Józefa Wyżykowskich była Częstochowa. Dlatego też to w Częstochowie na ulicy 7 kamienic pod klasztorem ukryty był sztab powstania warszawskiego po kapitulacji tegoż zrywu patriotycznego.

Kilka osób ze sztabu ukryło się w Otwocku, Poznaniu itd. Wszyscy zostali złapani i zabici przez gestapo. W Częstochowie w 100% wszyscy ukryli się, przeczekali i zostali przetrzuceni, i poukrywani skutecznie, i przeżyli.

W Częstochowie też byli konfidenti, SS i Gestapo ale wszyscy milczeli, przerażeni brutalnością szwadronów śmierci, braci Wyżykowskich i Szarych Szeregów.

Zygmunt Wyżykowski wraz ze swoimi batalionami śmierci operował na terenie Warszawy, Łodzi, Radomia, Krakowa i w tzw. „terenie”. Działał też w okolicach Lublina i Rzeszowa. Często wyjeżdżał za granice Polski przewożąc brylanty do komórek kontrwywiadu i wywiadu. Brylanty były na wtedy uniwersalną monetą, jaką

posługiwały się wszystkie wywiady świata II wojny. Przede wszystkim były małe. Do dziś mam i noszę płaszcz skórzany Zygmunta ze skrytkami misternymi właśnie na brylanty. Płaszcz ten był również świadkiem kilkuset egzekucji na konfidentach, komunistach i bolszewikach. Zygmunt Wyżykowski miał na swoim koncie do 1939, po 1939 roku, i po 1945 do 1954 roku kilka tysięcy likwidacji osobiście, i zlecając na piśmie innym egzekutorom. Dlatego też w 1945 roku, kiedy Armia Czerwona weszła do Polski Zygmunt Wyżykowski otrzymał zaocznie dwa wyroki śmierci – jeden od Rządu Komunistycznego Polski, a drugi od NKWD Moskwa.

I tu należy się retrospekcja i wyjaśnienie skąd w rodzinie Wyżykowskich tyle determinacji, brutalności, skuteczności i patriotyzmu na niwie bezwzględnej likwidowania wszystkiego co komunistyczne, bolszewickie, rosyjskie.

Ród Wyżykowskich przez stulecia żył stabilnie w dworach w okolicy Włoszczowy i tu doświadczał bestialstwa zabórcy Rosji Carskiej. Dlatego też, gdy nadszedł rok 1863 dziadek Zygmunta i Józefa Wyżykowskich ruszył do powstania.

Są opisane te zdarzenia w książkach o powstaniu i harcerstwie. Powstanie styczniowe 1863 roku upadło. Dwory i majątki zostały skonfiskowane. Dziadek Wyżykowski po ucieczkach strumieniami w styczniu (-40 °C) dla zmylenia psów tropiących i kozaków zapadł na schorzenia płucne przewlekłe i po kilku latach zmarł. Pozostała wdowa z małymi dziećmi i bez środków do życia. Szczęściem było to, że rodzina ukryła się w Częstochowie, i tu „zginęła w tłumie”. Inaczej wszyscy skończyliby na Syberii i zniknęli w dołach tundry i stepów wiecznej zmarzliny.

Mama Zygmunta i Józefa urodziła się cztery lata po powstaniu i jej codziennością było bliskie wspomnienie zrywu patriotycznego i codziennej nędzy wynikającej z zabórów Rosji Carskiej, i prześladowań ze strony kawalerii kozackiej szerzącej terror. Codziennością był strach przed dekonspiracją byłych powstańców styczniowych, i przerażenie związane z zesłaniem na Sybir, czyli na śmierć pewną. Mama Łucja Wyżykowska wychowała swoich synów Józefa i Zygmunta w skromności, patriotyzmie i poszanowaniu pamięci zrywów powstańczych polskich patriotów, no i w nieważności do Rosji Carskiej. Zygmunt Wyżykowski jako dorosły młodzianin zdawał sobie sprawę, że wrogiem śmiertelnym odwiecznym Polski jest Rosja. Wiedział też, że nie ma znaczenia kto aktualnie rządzi Rosją, Car, Lenin czy bolszewik. Celem nadrzędnym Polaka i kontrwywiadu polskiego jest neutralizować Rosjan, ich wywiad, wojsko i konfidentów dla nich pracujących wewnątrz łona ukochanej wolnej Polski Rzeczypospolitej. Rok 1945, czyli koniec wojny hitlerowskiej i tzw. „wyzwolenie przez Armię Czerwoną” było dla Zygmunta Wyżykowskiego wejściem znów pod panowanie okupacyjne znienawidzonej Rosji, tym razem komunistycznej.

Józef Wyżykowski jako harcmistrz – Szare Szeregi ujawnił się w 1945 roku i nie został zabity przez NKWD i UB. Zygmunt Wyżykowski z dwoma wyrokami śmierci od NKWD-Moskwa i UB-Polska Ludowa musiał zostać nadal w podziemiu antykomunistycznym i antysowieckim. W pierwszym roku 1945 zakonspirował się na wyspie Uznam, gdzie były wyrzutnie hitlerowskie V1 i V2 w czasie wojny. Na wtedy były to ziemie odzyskane po Niemcach, czyli nie znane rubieże na „krańcach świata”. Tam z nową tożsamością został leśniczym i zamieszkał w lasach, w leśniczówce. Nadal działał i prowadził egzekucje na komunistach i żołnierzach ZSRR. Po kilku latach nastąpiła dekonspiracja i wtedy Zygmunt Wyżykowski przeniósł się na ziemie odzyskane, nadal na zachodzie Polski, w okolice Karpacza, Cieplic, Jeleniej Góry, Góry Stołowe, Karkonosze. Na ziemiach odzyskanych na wtedy był „dziki zachód z westernu” i nikt nie znał nikogo, a prawem była pięść, pistolet, UB, NKWD i przebrani gestapowcy za powracających „zza Buga”.

Na ziemiach odzyskanych były dziesiątki opuszczonych zamków, zameczków, pałaców, pałacyków z pełnym wyposażeniem. Tam też zakonspirował się Zygmunt i prowadził swoją działalność wywiadowczą i kontrwywiadowczą dla Rządu Londyńskiego. Sytuacja w Polsce Ludowej stabilizowała się i UB było coraz silniejsze. Zygmunt Wyżykowski został namierzony w okolicach Jeleniej Góry i musiał uciekać w rodzinne strony, tj. Włoszczowa, Koniecpol, Częstochowa.

Cały czas współpracował jako kurier kontrwywiadu z Brygadą Świętokrzyską i oddziałami Sojczyńskiego „Warszyca”.

Na koniec w latach 50-tych XX wieku został sam jak palec w podziemiu i konspiracji. Był sam dla siebie Prezydentem na uchodźctwie, generałem, szefem wywiadu i żołnierzem wyklętym i przeklętym.

Na terenie Polski takich jak Zygmunt Wyżykowski było nie więcej jak dziesięciu. Trzeba pamiętać, że w 1945 r. Zygmunt miał pełną rodzinę: żonę i dzieci. Musiał wtedy zerwać kontakt całkowicie z rodziną i dawał tylko świadectwa życia przez umyślnych kurierów przybывających z gotówką dla rodziny. W tym czasie UB w Częstochowie wielokrotnie torturowało żonę Emilię i nastoletnie dzieci, aby dowiedzieć się gdzie ukrywa się Zygmunt – „zapłuty karzeł reakcji”. Rodzina nie wydała go mimo tortur, gdyż nie wiedziała gdzie przebywał!

Zygmunt Wyżykowski do 1954 roku ukrywał się wokół Częstochowy w jaskiniach i grobowcach na cmentarzach, w okolicach Janowa, Złotego Potoku, Mstowa, Siedlca Dużego i Małego.

Z początku żył z magazynów partyzanckich zakonspirowanych po lasach, po „leśnych ludziach”. Wiedzę o magazynach podziemnych z konserwami i bronią posiadał jako oficer kontrwywiadu. Nadal likwidował konfidentów z list proskrypcyjnych, między innymi „Iwana” Iwanowa bolszewickiego szpiega z Częstochowy. Życie Zygmunta Wyżykowskiego w latach 50-tych w konspiracji było bardzo podobne do losów bohatera filmu fabularnego „Wyklęty”. Podobny system konspiracji, życie codzienne i samotność w otoczeniu konfidentów. Bez jakiegokolwiek zaplecza materialnego i mentalnego. Na konspirację Zygmunta do 1954 roku został zużyty cały „skarb Wyżykowskich z powstania styczniowego” składający się z pierścieni, broszek, bransoletek, wisiorków, diademów.

Cwiartka cielaka plus milczenie chłopów kosztowała jeden brylant. We Mstowie, co druga chałupa budowana lub remontowana była z kosztowności Zygmunta Wyżykowskiego. Wszystkie kosztowności były z wylupanymi kamieniami i w latach sześćdziesiątych straszły swoim kalectwem rozłupania złota, platyny, srebra.

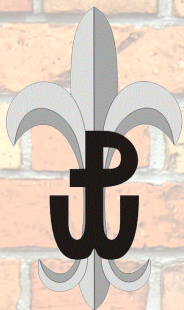
Jak go zwał, tak go zwał, lecz nikt Zygmunta nie sprzedał UB-ekom. A majątek przysł, bo tak było zapisane w gwiazdach Wolności i Patriotyzmu. Rok 1953 – zdycha w ZSRR Stalin, oprawca milionów współziomków Rosjan. Następuje odwilż polityczna. Zygmunt Wyżykowski oczekuje jeszcze jeden rok nie wierząc UB-owcom i politykom komunistycznym. Ujawnia się w 1954 roku i nie zostaje aresztowany i zabity. Pełna amnestia. W 1954 roku w Polsce w podziemiu żołnierzy wyklętych było chyba trzech, razem z „Lalkiem”.

Ostatni ujawnił się właśnie „Lalek” – Józef Franczak w roku 1963 jako Żołnierz Przekłety, Wyklęty i Niezlomny.

Cześć ich Pamięci. Bóg, Honor, Ojczyzna. Czuwaj!

*Wspomnienie Harcerza Aleksandra – Chicago, USA, 2009 r.
Pochowany został na cmentarzu Kule w Częstochowie: sektor 129, rząd PN, nr 12*

MUZEUM 303 A SZARE SZEREGI



Można by rzec co wspólnego mają te dwie nazwy. Na pierwszy rzut oka nie za wiele, a jednak. Stowarzyszenie Muzeum 303 im płk Jana Zumbacha które działa przy MUZEUM 303 jest patronem pomnika Szarych Szeregów w Częstochowie który ma powstać na skwerze druha Zygmunta.



Ale muzeum i szare szeregi, tak a to dlatego, że bitwa o wielką Brytanie która trwała od lipca prawie do końca września 1940 r. jest pierwszą wygraną z Niemcami. Bohaterowie tej Bitwy z polskich dywizjonów 302, 303 i innych stali się dla tych młodych ludzi jak woda na młyn. Stali się ich idolami choć dzieliła ich odległość ale łączyła miłość do ojczyzny i wspólne pragnienie zwycięstwa nad tym samym wrogiem. Szare szeregi – dzieci wręcz, ale dzięki tym pilotom, o których słuchali po nocach w radio Londyn, a potem czytali w konspiracyjnych biuletynach o ich wyczynach na brytyjskim niebie, mieli siłę i przemogli strach do walki. Zumbach, František, Krasnodębski, Paszkiewicz i wielu innych było dla nich przykładem, iż wszędzie można walczyć z wrogiem. Pamiętajmy, iż to pomagało tym młodym ludziom w przetrwaniu i dawało motywację do dalszej walki, potem poznawali ich wielu i z nimi się utożsamiali czy nawet z cichociemnymi, których do naszej ojczyzny nie raz transportowali Polscy piloci.

Musimy też pamiętać o tym, iż pierwsze wydanie książki Arkady Fiedlera „Dywizjon 303” to 1943 r., a więc kurierzy dostarczali to do ojczyzny. Nie było w tym wydaniu prawdziwych nazwisk tylko pseudonimy. Aby chronić rodziny pilotów. Ci młodzi chłopcy, dziewczęta dorastały w blasku ich dokonań i na nich wielu się wzorowało.

A muzeum 303 właśnie ma pamiętki po tych bohaterach i nie tylko po pilotach ale po wszystkich jednostkach walczących na zachodzie. Pamiętki po cichociemnych z ich gapą i ich oznaką. Bluzy Waffen SS, które w czasie powstania warszawskiego służyły jako zdobyczne umundurowanie młodym powstańcom, i wielu z nich to wychowankowie Szarych Szeregów. No i w muzeum można wejść do wnętrza Dakoty, czyli samolotu który przewoził do kraju kurierów jak Jakuba Jeziorańskiego i Cichociemnych, których zrzućy potem zabezpieczali młodzi chłopcy z Szarych szeregów w ramach już działającej Armii Krajowej, i tak jak piloci znad nieba Brytanii tak i oni zostali potem skazywani rozstrzeliwani i mordowani w kazamatach UB niby wolnej ojczyzny tak samo zdradzeni przez zachód jak ci piloci.

Prawdę o nich dopiero po wielu latach można było powiedzieć i dla tego to robimy aby po nich pamięć nie tylko na stronach opisów i książkach, ale i w kamieniu wyryć ku potomnym. Jak w ich hJarosław Praclewsymnie Bóg nad nami i naród z nami.



Formacja Dywizjonu 303 podczas wizyty prezydenta Władysława Raczkiewicza, 4 kwietnia 1941

Jarosław Praclewskiki



MUZEUM 303
IM. PPŁK. PIL. JANA ZUMBACHA
w Napoleonie

Napoleon 35A,
42-165 Lipie,
e-mail: biuro@muzeum303.pl

Muzeum 303 im. ppłk pil. Jana Zumbacha powstało z myślą o bohaterach Dywizjonu 303.

Muzeum 303 im. ppłk pil. Jana Zumbacha znajduje się w miejscowości Napoleon koło Częstochowy.

Od dnia 10 października 2017 roku zgodnie z decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa narodowego DDK – WM.603.118.2017. ZG muzeum jest powołane do życia i wpisane do wykazu muzeów prowadzonym w biuletynie informacji Publicznej pod pozycją 384 jako Prywatne Muzeum Lotnictwa.

Muzeum jest poświęcone Lotnictwu Polskiemu od początków awiacji po czasy obecne, ze szczególnym naciskiem na okres II Wojny Światowej i Bitwy o Anglię. Całość przedsięwzięć związanych z powstaniem muzeum i ekspozycji jest sfinansowana przez pana Tomasza Kajkowskiego, byłego żołnierza zawodowego 1 Pułku Specjalnego Komandosów z Lublińca. Nasze zbiory i ekspozycja główna poświęcona jest w szczególności Polskim pilotom z okresu Bitwy o Anglię. W swoich założeniach Muzeum 303 realizuje misję upowszechniania wśród młodzieży szkolnej i osób dorosłych historii Lotnictwa Polskiego od początków awiacji na terenach II RP poprzez udział na Polskich lotników na frontach II Wojny Światowej po teraźniejszość. W związku z obchodzoną w tym roku 100-tną rocznicą Lotnictwa Polskiego, 100-lecia Odzyskania Niepodległości i 100-lecia RAFu Muzeum 303 brało czynny udział w bardzo wielu wydarzeniach związanych z tymi obchodami. Były to pikniki lotnicze w Iławie, Katowicach – Muchowcu, Sobieniach Królewskich, Piotrkowie Trybunalskim, AIR SHOW w Poznaniu, Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, Święta Baz Lotniczych w Mińsku Mazowieckim, Malborku, Świdwinie.

Byliśmy w składzie Komitetu Organizacyjnego Obchodów 100-lecia Lotnictwa przy Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych, bardzo ściśle współpracowaliśmy z Biurem Organizacyjnym AIR SHOW 2018 RADOM gdzie byliśmy organizatorami Strefy Historycznej „STREFA 303”.

EKSPOZYCJA STAŁA

W zbiorach Muzeum 303 znajduje się kilkaset eksponatów od początku awiacji do okresu współczesnego. Wystawa stała obejmuje mundury, kombinezony, kurtki lotnicze, elementy wyposażenia, dokumentacje bojową, zdjęcia, odznaczenia, rzeczy osobiste pilotów, oraz wiele innych ciekawych pamiątek.

LOTNICTWO II RP

W 1918 roku przystąpiono do tworzenia pierwszych polskich jednostek lotniczych. Zgłaszali się do nich Polacy, służący do tej pory w armiach zaborców. 14 listopada 1918 roku po utworzeniu Ministerstwa Spraw Wojskowych rozpoczęła pracę Sekcja Żeglugi Powietrznej Departamentu Technicznego MSWoj. Dowódcą Sekcji został ppłk pilot balonowy Hipolit Łossowski. 5 listopada 1918 roku pierwszy samolot, pilotowany przez por. pil. Stefana Bastyrę i obserwatora por. Janusza de Beauriana wystartował z oswobodzonego lotniska Lewandówka we Lwowie, do pierwszego w historii polskiego lotnictwa lotu bojowego.

W dwudziestoleciu międzywojennym polskie lotnictwo wojskowe składało się z:

- 1 Pułku Lotniczego w Warszawie zw. 1 Pułkiem Lotniczym „Warszawa”
- 2 Pułku Lotniczego w Krakowie zw. 2 Pułkiem Lotniczym „Kraków”
- 3 Pułku Lotniczego w Poznaniu zw. 3 Pułkiem Lotniczym „Poznań”
- 4 Pułku Lotniczego w Toruniu zorganizowany w 1924 r.
- 5 Pułku Lotniczego w Lidzie
- 6 Pułku Lotniczego we Lwowie
- Morski Dywizjon Lotniczy w Pucku

Znakiem rozpoznawczym polskiego lotnictwa wojskowego była biało czerwona szachownica.

LOTNICTWO POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH NA ZACHODZIE.

Formacje regularnego wojska, zorganizowane u boku Francji i Wielkiej Brytanii w trakcie II wojny światowej, będące częścią Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. W skład Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie wchodziły: wojska lądowe, Polskie Siły Powietrzne oraz Marynarka Wojenna. Zwierzchnikiem PSZ na Zachodzie był Naczelny Wódz, funkcję tę pełnili kolejno: gen. broni Władysław Sikorski (7 XI 1939-4 VII 1943), gen. broni Kazimierz Sosnkowski (8 VII 1943-30 IX 1944), gen. dyw. Tadeusz Komorowski „Bór” (30 IX 1944- XI 1946). Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie zostały rozwiązane w 1947 roku.

Polskie Siły Powietrzne zgrupowane w trzech skrzydłach myśliwskich składały się z:

- 300 Dywizjon Bombowy ("Ziemi Mazowieckiej")
- 301 Dywizjon Bombowy ("Ziemi Pomorskiej")
- 302 Dywizjon Myśliwski ("Poznański")
- 303 Dywizjon Myśliwski ("Warszawski im. Tadeusza Kościuszki")
- 304 Dywizjon Bombowy ("Ziemi Śląskiej im. Ks. Józefa Poniatowskiego")
- 305 Dywizjon Bombowy ("Ziemi Wielkopolskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego")
- 306 Dywizjon Myśliwski ("Toruński")
- 307 Dywizjon Myśliwski Nocny ("Lwowskich Puchaczy")
- 308 Dywizjon Myśliwski ("Krakowski")
- 309 Dywizjon Współpracy ("Ziemi Czerwieńskiej")
- 315 Dywizjon Myśliwski ("Dębliński")
- 316 Dywizjon Myśliwski ("Warszawski")
- 317 Dywizjon Myśliwski ("Wileński")
- 318 Dywizjon Myśliwsko-Rozpoznawczy ("Gdański")
- 663 Dywizjon Samolotów Artylerii
- Polski Zespół Myśliwski (Polish Fighting Team)

LOTNICTWO USA, KANADY, ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, WIELKIEJ BRYTANI

W drugiej wojnie światowej brało udział wiele państw, znakomita większość z nich zjednoczyła się w antyniemiecką koalicję.

Initiatorami określenia wspólnej idei walki z Hitlerem oraz jego armią stały się trzy państwa: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Rosja Radziecka. Przedstawiciele tych krajów w 1941 roku podpisali odpowiednie porozumienia: w lipcu stworzono porozumienie brytyjsko-radzieckie, a amerykańsko-radzieckie w październiku (w ramach lend-lease ZSRR został dopuszczony do dostaw).

LOTNICTWO NIEMIECKIE okresu II wojny światowej "LUFTWAFFE"

Siły powietrzne III Rzeszy. 26 lutego 1935 roku kanclerz Rzeszy Adolf Hitler wydał rozkaz powołujący Luftwaffe do życia, a jej dowódcą został Hermann Göring - as myśliwski z czasów I wojny światowej i minister lotnictwa III Rzeszy. Prócz lotnictwa w jego skład wchodziły jednostki lądowej obrony przeciwlotniczej, jak również naziemne służby wsparcia (łączość, obsługa techniczna, służba zdrowia, kwatermistrzostwo). Pierwszym konfliktem, w który zaangażowały się siły powietrzne III Rzeszy była wojna domowa w Hiszpanii, gdzie od 1936 roku działały wydzielone siły Luftwaffe pod nazwą Legion Condor. Jednak na wielką skalę Luftwaffe zaangażowana została dopiero podczas kampanii wrześniowej w 1939 roku. Ważnym elementem techniki wojennej Luftwaffe, jako części tzw. „wojny totalnej”, było atakowanie ludności cywilnej oraz niszczenie miast. W latach 1944-1945 w wyniku przewagi lotnictwa Aliantów Luftwaffe zostało zmuszone do prowadzenia coraz bardziej ograniczonych działań. Mimo tego pod koniec II wojny światowej Luftwaffe wprowadziła do uzbrojenia wiele nowatorskich typów samolotów np.: Messerschmitt Me 262 czy Messerschmitt Me 163.

oraz LOTNICTWO LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO, LOTNICTWO WSPÓŁCZESNE, REKWIZYTY Z PLANU FILMOWEGO

BOHATEROWIE

Dywizjon 303 (zwany też "Dywizjonem Kościuszkowskim") był jednym z polskich dywizjonów myśliwskich w Wielkiej Brytanii. Zorganizowano go w Polskiej Bazie Lotniczej w Blackpool w sierpniu 1940 roku, z pilotów, którzy (chcąc kontynuować walkę przeciw hitlerowskiemu Niemcom) po upadku kampanii wrześniowej przedostali się do Rumunii, a następnie do Anglii. Znakami rozpoznawczymi Dywizjonu były: szkarłatne szaliki pilotów i litery RF wymalowane po obu stronach kadłubów samolotów. Pierwszym polskim dowódcą Dywizjonu 303 był mjr Zdzisław Krasnodębski. Dowódcą angielskim: Ronald Kellet.

Wśród pilotów biorących udział w walkach Dywizjonu 303 znaleźli się: Wojciech Januszewicz, Ludwik Paszkiewicz, Zdzisław Henneberg, Wacław Łepkowski, Jan Zumbach, Mirosław Ferić, Kazimierz Daszewski, Witold Łokuciewski, Stefan Karubiń, Eugeniusz Szaposznikow, Kazimierz Wünsche, Stefan Wojtowicz, Karol Krawczyński i Piotr Gallus. Wykazali się wysokimi umiejętnościami, nieprawdopodobną odwagą i męstwem.

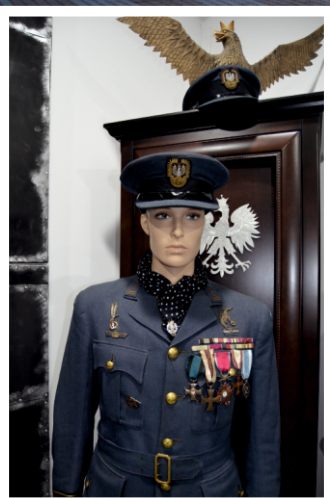
Dywizjon 303 był jednym z dziesięciu dywizjonów myśliwskich lotnictwa polskiego zorganizowanych w Wielkiej Brytanii. Oprócz Dywizjonu Kościuszkowskiego, broniły jej jeszcze dywizjony: Poznański, Toruński, Lwowski, Krakowski, Dębliński, Warszawski, Wileński, Ziemi Czerwieńskiej i Gdański oraz cztery dywizjony bombowe. Polscy Piloci uczestniczyli w bitwie o W. Brytanię (1940), obronie wybrzeża (1940-45), nalotach na Niemcy, transportach dla ruchów oporu w okupowanych krajach Europy, (w tym do Polski), w inwazji aliantów we Francji (1944) i w walkach w Tunezji. Winston Churchill powiedział o nich:

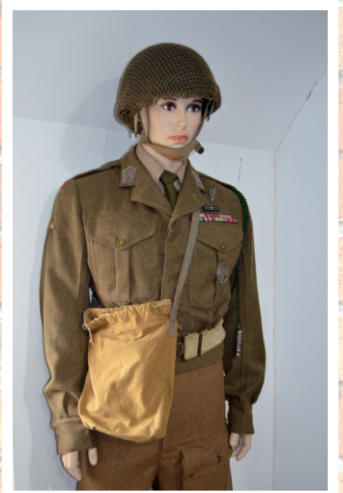
"Nigdy w dziedzinie ludzkich konfliktów tak wieluniezawdzięczalotakwielotaknie liczyliśmy".



NASZA WIZYTA W MUZEUM 303

W dniu 00.03.2021 roku byliśmy w Muzeum 3030 w Napoleonie, i oto co zarejestrowały nasze aparaty:





PAMIĘCI BOHATERSKICH DZIECI POLSKICH

Szare szeregi - I iść będziemy w Polskę szarymi szeregami, i będzie Bóg z nami i naród z nami - tymi słowami zaczyna się hymn Szarych Szeregów. Była to pierwsza zbrojna organizacja podziemia na okupowanych terenach. powstała z ZHP i w dniu 27 09 1939 r. powołana przez Naczelną radę harcerską. Nazwa szare szeregi przyjęta oficjalnie dopiero w 1940 r. po akcji harcerzy z hufca Poznańskiego. Ale nie to jest istotne do walki przystąpiły drużyny i druhowie wręcz dzieci po 13-14 lat wierni rocie harcerskiej przysięgi. Nie było jeszcze wówczas Armii krajowej, a oni już walczyli. Brali udział w walkach od pierwszego dnia wojny, obrona Katowic i wierzby spadochronowej, obrona Warszawy Grodna przed sowiecką zarazą. Wchodzą w konspirację, kiedy broni się jeszcze Hel, działa samodzielna grupa Polesie te dzieci już są gotowe do działania. Budują szybko struktury i już posługują się kryptonimami np. Główna Kwatera to pasieka, Chorągwie to ule, Hufce to roje, drużyny to rodziny, zastępy pszczoły.

Mali a jacy wielcy duchem stanowili przez cały czas okupacji zaplecze dla AK NSZ i nawet po wojnie przeciwko Czerwonemu okupantowi zasilali KWP i WiN oraz inne organizacje ówczesnego podziemia wierni rocie swej harcerskiej przysięgi. Dorastali w krwi i boju, dla wielu będąc przykładem walcząc wręcz jak legendarni Spartanie - nieraz stawali przed swymi małymi Termopilami płacąc najwyższą cenę swe życie i to jeszcze na początku swej drogi. Nie myśleli wtedy o laurach zaszczytach ich myśl była jedna - Wolna i Suwerenna ich Najświętsza Rzeczpospolita. Swym bezinteresownym wręcz poświęceniem dali tym przykład dla nas czym jest miłość do Ojczyzny zakorzeniona w sobie i w ich sercach, jakże czasami małymi sercami.

Dokonałi oni wiele znamienitych akcji i to już z bronią w ręku np. Akcja Wieniec I II - dotyczyła wysadzania transportów wojskowych. Akcja pod Arsenalem, zamach na Kutscherę kata Warszawy, czy akcja Taśma w której ginie Tadeusz Zawadzki znany nam pod pseudonimem Zośka. Biorą oni udział w powstaniu Warszawskim jako już żołnierze AK sanitariuszki kurierzy noszący meldunki i to w wieku 13-14 lat. Dlatego nigdy nam nie wolno o tym zapominać ich pamięć ma być dla pokoleń nie tylko opisana ale wryta w kamieniu. Bo to oni na brukach miast to wryli swą krew i teraz patrzą na nas z Regimentów przy NMP naszej patronce. Musimy też pamiętać że jako harcerze się tego nawet nie wstydziłi jako żołnierze AK przykład to Stanisław Broniewski jeden z Harcmistrzów ginie w powstaniu warszawskim w dniu 3.09.1944. Poznano jego zwłoki w czasie ekshumacji na jego mundurze widniał nadal harcerski krzyż. Wielu z nich ginie w kazamatach UB i SB.

Wiele na ten temat napisano, ale to nie jest ważne. Ważne aby ich upamiętnić i to właśnie w Częstochowie pod murami klasztoru przy twierdzy ich duchowej matki NMP wryć pamięć o nich w kamieniu. Bo to im się należy i to im tym znanym i bezimiennym bohaterom którzy sypiąc symboliczne szańce z kamieni i swych ciał dali nam fundamenty dla naszej teraz, podkreślam teraz wolnej Ojczyzny. Winni to jesteśmy też śp. Lechowi Kaczyńskiemu jako wypełnienie jego niedokończonego dzieła - bo to on zerwał kotarę i pokazał światu Wyklętych i prawdę o nich, a my mamy obowiązek dokończyć to dzieło nie dla splendoru orderów i manifestacji, ale dla naszych przyszłych pokoleń nadal wierni ich idei - Iść będziemy w Polskę szarymi szeregami. I będzie Bóg nad nami i będzie naród z nami.

Jarosław Praclowski

Pomnik poświęcony wybitnym częstochowianom, którzy wstawili się podczas okupacji hitlerowskiej walką z najeźdźcą w strukturach **Szarych Szeregów** umiejscowiony jest na skwerze druha Zygmunta Łęskiego znajdującego się w niewielkiej odległości od parków jasnogórskich, gdzie znajdują się pomniki wybitnych Polaków.

Położenie takie umożliwia prześledzenie części historii Polski na stosunkowo niewielkiej przestrzeni, w blasku Sanktuarium Jasnogórskiego, siedzibie Królowej Polski - Matki Boskiej Częstochowskiej.

POMNIKI PARKÓW PODJASNOGÓRSKICH



POMNIK KU CZCI SZARYCH SZEREGÓW





W HÓLDZIE
KOMENDANTÓW I HARCERZÓW
„SZARYCH SZEREGÓW”
SAMODZIELNEGO HUFCA ZHP
RÓJ „OBRAZ”
W CZĘSTOCHOWIE



HM. KPT. EUGENIUSZ STASIEKI
„POTR POMAN”
1913 - 1944

NAUCZYCIEL, HARC MISTRZ,
KOMENDANT HUFCA „OBRAZ” (1935-1943),
KAPITA N ARMII KRAJOWEJ,
SZEF GŁÓWNEJ KWATERY „PASIEKA”
I ZASTĘPCA NACZELNA SZARYCH SZEREGÓW,
ZASTĘPCA DOWÓDZY BATALIONU „ZOSKA”,
ODZNACZONY KRZYŻEM WIRTUZI MILITARNI
ORAZ DWUKROTNE KRZYŻEM WALECZNYCH,
POLEGŁ W 16. DNIU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO.

HM. POR. JÓZEF WYŻYKOWSKI
„ZITKA”
1902 - 1990



URZĘDNIK, HARC MISTRZ,
WALCZY W WODNE POLSKO-POLSCZYCKIEJ
I WE WRZESNIU 1939 R.
KOMENDANT HUFCA „OBRAZ” (1943-1945),
POPUZCNIK ARMII KRAJOWEJ,
ODZNACZONY KRZYŻEM WALECZNYCH
ORAZ KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ,
ODSZEDŁ NA WIECZNA WARTĘ 26 X 1990 R.



HM. PPOR. ZYGMUNT ŁĘSKI
„M100Y”
1923 - 2004

PEDAGOG, HARC MISTRZ,
DRUH HUFCA ZHP RÓJ „OBRAZ”,
PODPORUCZNIK ARMII KRAJOWEJ,
CZŁONEK ORGANIZACJI
ANTYKOMUNISTYCZNYCH - „NIE
KONSPIRACYJNEGO WOJSKA POLSKIEGO,
ŻOŁNIERZ NIEZŁOMNY
WIEZIEN POLITYCZNY (1949-1951),
ODSZEDŁ NA WIECZNA WARTĘ 17 VIII 2004 R.

DM. ZYGMUNT WYŻYKOWSKI
1906 - 1977



ORGANIZATOR RUCHU HARCERSKIEGO
PO ODZYSKANIU PRZEZ POLSKĘ
NIEPODLEGŁOŚCI W 1918 R.
DRUH HUFCA ZHP RÓJ „OBRAZ”,
OFICER ODDZIAŁU KOMENDY GŁÓWNEJ
I KEDYWU ARMII KRAJOWEJ,
ŻOŁNIERZ NIEZŁOMNY.

W 100LECIE
POWSTANIA HARCERSTWA W POLSCE
1919-2019

Lokalizacja, końcowy kształt pomnika i postacie uhonorowane na nim są zweryfikowane przez Instytut Pamięci Narodowej.

BIBLIOGRAFIA

Treści zawarte w niniejszej broszurze pochodzą z:

- pl.wikipedia.org
- www.muzeum303.pl
- „Przyrzeczenie i prawo harcerskie”, pod red. Stanisława Sedlaczka
- archiwa prywatne rodzin uhonorowanych na obelisku

Ponadto polecamy:

- naszą stronę o pomniku: www.wolniisolidarni.czyst.pl/pomnik
- **”Wyklęty”**, reż. Konrad Łęcki
- **”Szare Szeregi”**, Zygmunt Głuszek
- **”My z Szarych Szeregów”**, Jadwiga Stępniowa
- **”Marumbele z Szarych Szeregów na czarny ład”**, Mieczysław Koral
- **”Piotr Pomian - Szef Głównej Kwatery Szarych Szeregów”**, Danuta Kaczyńska
- **”Materiały historyczne Stow. Szarych Szeregów”**, pod red. Jerzego Jabrzemskiego
- **”Szare Szeregi na terenie Południowo-Wschodniej Polski”**, Janusz Krężel
- **”Szare Szeregi, Związek Harcerstwa Polskiego w czasie II wojny światowej”**, Grzegorz Sowula
- **„HEJ, CHŁOPCY...”**, Zygmunt Głuszek
- **”Partyzant”**, Dżem
- **”Warszawskie dzieci”**, Norbert „Smoła” Smoliński
- **”Rebelianci”**, DePress
- **”Wo die Blumen Sind”**, Ute Lemper
- **”Gdzie są chłopcy z tamtych lat”**, Sława Przybylska

Pragniemy podziękować wszystkim Osobom i Instytucjom, dzięki którym udało się doprowadzić do realizacji naszej inicjatywy uhonorowania bohaterów częstochowskich, których nazwiska i czyny nigdy nie powinny popaść w niepamięć.

Szczególnie pragniemy podziękować rodzinie Zygmunta Łęskiego i rodzinie Wyżykowskich, od których dostaliśmy nieosiągalne w inny sposób materiały dotyczące ich krewnych.

Wielce pomocny był również Komendant Hufca Częstochowa harcmistrz Wojciech Śliwowski

*Pomnik-Obelisk powstał przy współpracy i finansowaniu:
Instytutu Pamięi Narodowej
Tauron Polska Energia S. A.*

*Pragniemy podziękować Rodzinie Baranowskich
za szczególny wkład organizacyjny.*

*Idea pomnika, projekt, realizacja: Janusz Baranowski
Koncepcję projektu zwizualizował: Jerzy Ociepa
Projekt zwieńczenia obelisku: rzeźbiarz Łukasz Podlewski*

**POMNIK SZARYCH SZEREGÓW CZĘSTOCHOWA
TO WYRAZ CZCI DLA **DZIECI** OD LAT 12
WALCZĄCYCH O WOLNOŚĆ POLSKI I CZĘSTOCHOWY,
TO WYRAZ CZCI DLA **HARCERZY**
ODDAJĄCYCH ŻYCIĘ ZA OJCZYZNĘ,
TO HOŁD DLA **ŻOŁNIERZY NIEZŁOMNYCH**,
KTÓRYMI BYŁO DWÓCH DRUHÓW
UHONOROWANYCH NA NASZYM MONUMENCIE.**



**POMNIK ZBUDOWANO DZIĘKI
WSPÓŁPRACY INWESTORA:
**MUZEU 303 IM. PŁK PIL. JANA ZUMBACHA
W NAPOLEONIE
ORAZ DARCYŃCÓW:
**INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
I TAURON POLSKA ENERGIA S. A.******